

V NIEDZIELA WIELKANOCNA ROK C

Czytanie z Dziejów Apostolskich

Paweł i Barnaba wrócili do Listry, do Ikonium i do Antiochii, umacniając dusze uczniów, zachęcając do wytrwania w wierze, bo przez wiele ucisków trzeba nam wejść do królestwa Bożego. Kiedy w każdym Kościele wśród modlitw i postów ustanowili im starszych, polecili ich Panu, w którego uwierzyli. Potem przeszli przez Pizydję

i przybyli do Pamfilii. Nauczali w Perge, zeszli do Attalii, a stąd odpłynęli do Antiochii, gdzie za łaską Bożą zostali przeznaczeni do dzieła, które wykonali. Kiedy przybyli i zebrali miejscowy Kościół, opowiedzieli, jak wiele Bóg przez nich zdziałał i jak otworzył poganom podwoje wiary.

(Dz 14, 21-27).

Psalm responsoryjny (Ps. 145(144), 8-9. 10-11. 12-13ab).

Będę Cię słaawił, Boże mój i Królu.

*Pan jest łagodny i miłosierny,
nieskory do gniewu i bardzo łaskawy.
Pan jest dobry dla wszystkich,
a Jego miłosierdzie nad wszystkim, co stworzył.*

Będę Cię słaawił, Boże mój i Królu.

*Niech Cię wielbią, Panie, wszystkie Twoje dzieła
i niech Cię błogosławią Twoi święci.*

*Niech mówią o chwale Twojego królestwa
i niech głoszą Twoją potęgę.*

Będę Cię słaawił, Boże mój i Królu.

*Aby synom ludzkim oznajmić Twoją potęgę
i wspaniałość chwały Twojego królestwa.
Królestwo Twoje królestwem wszystkich wieków,
przez wszystkie pokolenia Twoje panowanie.*

Będę Cię słaawił, Boże mój i Królu.

Czytanie z Księgi Apokalipsy św. Jana Apostoła

Ja, Jan, ujrzałem niebo nowe i ziemię nową, bo pierwsze niebo i pierwsza ziemia przeminęły i morza już nie ma. I Miasto Święte – Jeruzalem Nowe ujrzałem zstępujące z nieba od Boga, przystrojone jak oblubienica zdobna w klejnoty dla swojego męża. I usłyszałem donośny głos mówiący od tronu: «Oto przybytek Boga z ludźmi: i za-

mieszka wraz z nimi, i będą oni Jego ludem, a On będzie „Bogiem z nimi”. I otrze z ich oczu wszelką łzę, a śmierci już odtąd nie będzie. Ani żałoby, ni krzyku, ni trudu już odtąd nie będzie, bo pierwsze rzeczy przeminęły». I rzekł Siedzący na tronie: «Oto czynię wszystko nowe».

(Ap 21, 1-5a).

Alleluja, Alleluja, Alleluja!

***Daję wam przykazanie nowe,
abyście się wzajemnie miłowali,
jak Ja was umiłowałem.***

Alleluja, Alleluja, Alleluja!

Słowa Ewangelii według św. Jana

Po wyjściu Judasza z wieczernika Jezus powiedział: «Syn Człowieczy został teraz uwielbiony, a w Nim został Bóg uwielbiony. Jeżeli Bóg został w Nim uwielbiony, to Bóg uwielbi Go także w sobie samym, i zaraz Go uwielbi. Dzieci, jeszcze krótko jestem z wami. Będziecie Mnie szukać, ale jak to Żydom powiedziałem, tak i teraz wam

mówię, dokąd Ja idę, wy pójść nie możecie. Daję wam przykazanie nowe, abyście się wzajemnie miłowali tak, jak Ja was umiłowałem; żebyście i wy tak się miłowali wzajemnie. Po tym wszyscy poznają, żeście uczniami moimi, jeśli będziecie się wzajemnie miłowali».

(J 13, 31-33a. 34-35).

CHRZEŚCIJANIN TO ŚWIADEK MIŁOŚCI



Dzięki wielkiej Bożej łasce dane nam jest dożyć piękniego czasu, gdy centralne obchody dwóch wielkich uroczystości: jubileuszu 1050. rocznicy Chrztu Polski i powstania Państwa Polskiego wreszcie mogą przebiegać tak, jak nakazuje to historia naszej Ojczyzny i całej Europy - w połączeniu, a nie w rywalizacji.

Wprawdzie 50 lat temu nie było mnie jeszcze na tym świecie, jednak z rodzinnych opowiadań i dobrej literatury wiem, że w czasach 1000-lecia tak bynajmniej nie było. Obchody Millenium Chrztu Polski rozpoczęły się 16 kwietnia 1966 roku w atmosferze nagonki na Prymasa Tysiąclecia i Kościół wywołanej słynnym listem biskupów polskich do niemieckiego Episkopatu „*Udzielamy wybaczenia i prosimy o nie*”, pod którym wśród podpisów 34 polskich biskupów widniał też ten ówczesnego arcybiskupa krakowskiego Karola Wojtyły. Równocześnie z uroczystą Mszą św. w Katedrze Gnieźnieńskiej władze komunistyczne zorganizowały w tym samym miejscu konkurencyjne obchody Tysiąclecia Państwa Polskiego, pod pretekstem konieczności uczczenia 21. rocznicy forsowania Odry i Nysy Łużyckiej przez 2. Armię Wojska Polskiego. Uderzające jest, że wszyscy bliscy współpracownicy kardynała Stefana Wyszyńskiego z tamtych lat zgodnie wspominają, że chociaż bardzo ostro krytykował ustrój i poczynania władz, to jednak nigdy nie wyraził się źle o konkretnych osobach, dostrzegając Boże dziecko w każdym ze swych prześladowców, nawet w tow. Wiesławie. Także jego „*Zapiski więzienne*” są pełne miłości Boga i bliźniego. Myślę, że jest to wielki wzór do naśladowania dla nas, Polaków Trzeciego Tysiąclecia.

W ostatni Wielki Czwartek usłyszałam mimowolnie, jak moja przyjaciółka, osoba o trzydzieści lat starsza ode mnie, która jest gorliwą katoliczką i bardzo dobrym człowiekiem, mocno zdenerwowana informacją przeczytaną w gazecie, wykrzyknęła o pewnym polityku: „Ten parazywy Żyd!”. Nie wytrzymałam i zapytałam jej: „Czy po śmierci św. Piotrowi powiesz przed bramą nieba to samo...?”. Późnym wieczorem, kiedy po zakończeniu liturgii Wielkiego Czwartku w Bazylice na Skałce razem z członkami mojej wspólnoty czuwałam przy udreżonym Jezusie w Ogrodzie Oliwnym, przyszedł do mnie SMS. Jadąc autobusem do domu przeczytałam: „Karolinko. Przepraszam Cię, że byłam powodem Twojego zgorznięcia. Powinnaś pomodlić się za niego, a nie wyzywać go. W końcu to zrobiłam. Pan Jezus przecież nie wyzywał, tylko umył nogi zdrajcy i sprzedawcykowi. Wybacz”. Reakcja tej kobiety w wieku zbliżonym do mojej matki była dla mnie wielką lekcją pokory i nawrócenia. Pomyślałam sobie w tamtej chwili, że trzeba być wielkim wyznawcą Chrystusa Miłosiernego, żeby umieć tak prosto i szczerze przyznać się do popełnionego pod wpływem emocji błędu.

Wszyscy wiemy, czym był w historii naszego kraju chrzest Mieszka I. Podjęta przez naszego pierwszego historycznego władcę decyzja o przejściu na wiarę chrześcijańską całego naszego narodu pociągnęła za sobą doniosłe konsekwencje nie tylko religijne, ale również polityczne dla nowo uformowanego Państwa Polskiego, otwierając przed nim drzwi cywilizowanej Europy.

Co znaczy jednak być chrześcijaninem dzisiaj, we współczesnej Europie, w Polsce XXI wieku? Kiedy

po odebraniu telefonu z prośbą o napisanie tego artykułu, zaczęłam jak zwykle prosić Ducha Świętego, aby dał mi światło, co chciałby przy mojej pomocy napisać, przez



Kościół z baptysterium na Ostrowie Lednickim. Prawdopodobne miejsce Chrztu Polski.

kilka dni trwała cisza, Pan Bóg nie odpowiadał. Dopiero w czwartek wieczorem - a więc właśnie w dzień rozpoczęcia głównych obchodów jubileuszu 1050-lecia Chrztu Polski - na wieczornej Mszy św., na którą pobiegłam jak zwykle po zakończeniu pracy, z wielką mocą uderzyły mnie wypowiedziane w kazaniu przez pewnego kapłana, którego wcześniej nie znałam, słowa z Apokalipsy wg św. Jana skierowane do Kościoła w Efezie: „Znam twoje czyny: trud i twoją wytrwałość i to, że złych nie możesz znieść, i że próbie poddałeś tych, którzy zwą samych siebie apostołami, a nimi nie są, i żeś ich znalazł kłamcami. Ty masz wytrwałość: i zniósłeś cierpienie dla imienia mego niez mordowany. Ale mam przeciw tobie to, że odstąpiłeś od twej pierwotnej miłości. Pamiętaj więc, skąd spadłeś i nawróć się i pierwsze czyny podejmij!”. I choć czytania tego dnia były zupełnie inne, a samo kazanie poruszało inne zagadnienia, tamtego wieczoru mnie Pan Bóg powiedział właśnie to. Że On jest Bogiem Miłości.

Kapłan, u którego spowiadam się od ponad sześciu lat, każdą spowiedź kończy takim zdaniem: „Pan Bóg bardzo Cię kocha i chce, żebyś była szczęśliwa”. A po udzieleniu rozgrzeszenia dodaje jeszcze: „Wszystkiego DOBREGO!”. Nie pamiętam, żeby kiedykolwiek zakończył spowiedź inaczej. A przychodziłam do niego przez te lata już z naprawdę różnymi grzechami. A mój mąż, który ma za sobą wiele lat ciężkiego życia na ulicy, między bezdomnymi naszego miasta, często opowiada mi świadectwa o tym, jak dużo dobra otrzymał od ludzi Kościoła - i duchownych i świeckich. Dlatego właśnie mąż przez wszystkie te lata bezdomności był honorowym dawcą szpiku kostnego i krwi. Bo chciał coś dać z siebie innym - a miał wówczas tylko to.

Jak pięknie Pan Bóg to zrządził, że w tych właśnie dniach, gdy wchodzimy w centrum uroczystych obchodów jubileuszu Chrztu Polski, 23 kwietnia jednocześnie wspomniemy też w kalendarzu liturgicznym św. Wojciecha, głównego patrona naszej Ojczyzny, biskupa i męczennika, który złożył swe życie na ołtarzu wiary, krzewiąc chrześcijaństwo w czasach formowania się politycznego istnienia państwowości słowiańskiej Europy Środkowej. Zginął tuż po zakończeniu odprawiania Mszy św., w szatach liturgicznych - w chwili męczeńskiej śmierci był jeszcze ubrany w ornat.

Wojciech był pierwszym biskupem narodowości czeskiej w Czechach - i chyba pierwszym tak blisko powierzonych mu przez Kościół ludzi. Do swojej biskupiej stolicy, Pragi, po nominacji wszedł boso. Miał wtedy zaledwie 27 lat. Jeden z obrazów drzwi gnieźnieńskich, powstałych około 1127 roku na cześć św. Wojciecha, przedstawia opisaną przez hagiografów scenę, gdy biskupowi Pragi ukazał się we śnie Chrystus i rzekł: „Oto Ja jestem znowu sprzedawany, a ty śpisz?”. Od tamtej pory św. Wojciech często odwiedzał więzienia, a przede wszystkim targi niewolników, których w ówczesnej Pradze było pełno. Któregoś dnia Wojciech - wzorem samego Jezusa - wziął w obronę kobietę pochwyconą na cudzołóstwie, która ścigana przez siepaczy męża schroniła się do biskupa i poprosiła o azyl. Ta głęboko ewangeliczna postawa kosztowała go życie czterech braci, zamordowanych w zemście razem z ich żonami i dziećmi. Również własne życie św. Wojciech oddał z powodu niezwyklej miłości bliźniego, z którą zaniósł Chrystusa pogańskim Prusom: wierząc całym sercem, że nie godzi się krzewić Boga, który jest Miłością pod przymusem, nie zgodził się na asystę zbrojnego oddziału, który Bolesław Chrobry darował mu na obronę.



Fragment ołtarza w kaplicy Świętokrzyskiej na Wawelu przedstawiający świętych męczenników: Wojciecha, Stanisława, Waclawa i Floriana jako patronów Polski.

Myślę, że taki właśnie powinien być świadek Jezusa Chrystusa również w dzisiejszych czasach. Nasz Bóg jest Bogiem Miłości. Miłość jest wymagająca, potrafi stawiać warunki - ale nigdy nie odrzuca nikogo i do niczego nigdy nie zmusza.

Idąc na śmierć Jezus zostawił swym uczniom tylko jeden testament: „Przykazanie nowe daję wam, abyście się wzajemnie miłowali tak, jak Ja was umiłowalem; żebyście i wy tak się miłowali wzajemnie. Po tym wszyscy poznają, żeście uczniami moimi, jeśli będziecie się wzajemnie miłowali”. A Tertulian opisując pierwszych chrześcijan, przytacza słowa obserwujących ich ze zdumieniem pogan: „Patrzcie, jak oni się miłują”.

Bądźmy i my tacy. Niech mówią tak również o nas.

**SANKTUARIUM NAJŚWIĘTSZEJ RODZINY
W KRAKOWIE - NOWYM BIEŻANOWIE**

oraz KBMart

zapraszają na koncert

**ORKIESTRA KAMERALNA
KONSERWATORIUM MUZYCZNEGO
Z AVELINO**

(WŁOCHY - KAMPANIA)

Roberto MAGGIO - dyrygent

Program:

Edvard Grieg (1843-1907): *Norwegian Dance* Op. 35 nr 2

Jean Sibelius (1865-1957): *Improptu* Op. 5 i 6

Antonio Vivaldi (1678-1741): *Koncert fletowy "Il gardellino"* ("szczygiel")

Georg Friedrich Händel (1685-1759): *Passacaglia* na orkiestrę smyczkową

Ferenc Farkas (1905-2000): *Taniec węgierski ludowy* basse danse – gagliarda – passamezzo – salterello – intermezzo – heiduckentanz

1 maja 2016 r. (NIEDZIELA), godz. 18.00

**SANKTUARIUM NAJŚWIĘTSZEJ RODZINY W KRAKOWIE - NOWYM BIEŻANOWIE
ul. Aleksandry 1**

WSTĘP WOLNY

OGŁOSZENIA PARAFIALNE

1. W sobotę 30 kwietnia rozpoczynamy nabożeństwa majowe. Pierwsze z nich zostanie wyjątkowo odprawione po Mszy św. wieczornej, ponieważ połączone jest z procesją wokół kościoła. Następne majówki będą odprawiane w dni powszednie o godz. 17.30, a w niedziele i święta o godz. 18.00. Majówka przy kapliczce osiedlowej koło bloku Aleksandry 27 o godz. 20.00. Na nabożeństwach majowych modlimy się szczególnie za Ojca Świętego Franciszka, za Kościoł w Polsce, o pokój na świecie, za rodziny, o powołania kapłańskie i zakonne, o dobre urodzaje oraz za Światowe Dni Młodzieży. Wypada, aby każdy z nas przynajmniej raz w tygodniu uczestniczył w nabożeństwie na cześć Matki Bożej.
2. W odpowiedzi na apel Ojca Świętego Franciszka, dzisiaj przy naszym Sanktuarium zbierane są ofiary do puszek, przeznaczone na pomoc humanitarną dla Ukrainy.
3. W przyszłą niedzielę 1 maja o godz. 18.00 wystąpi w naszym Sanktuarium Orkiestra Kameralna Konserwatorium Muzycznego z Avelino we Włoszech pod dyrekcją Roberto Maggio. W programie usłyszymy utwory takich kompozytorów jak: Edvard Grieg, Jean Sibelius, Antonio Vivaldi, Georg Friedrich Händel oraz Ferenc Farkas. Wstęp wolny.
4. Zespół Szkół i Placówek Edukacyjnych Bona Fide przy ul. Telimeny 9 przyjmuje zapisy na rok szkolny 2016/2017. Edukacja i terapia obejmuje dzieci i młodzież z niepełnosprawnością intelektualną. Wszystkie zajęcia prowadzone są bezpłatnie.
5. W kalendarzu liturgicznym nadchodzącego tygodnia:
 - **poniedziałek:** Święto św. Marka, Ewangelisty;
 - **piątek:** Święto św. Katarzyny ze Sieny, dziewicy i doktora Kościoła, patronki Europy.

Msze święte: w dni powszednie: 6.30*, 7.00, 18.00; w I piątki miesiąca: 6.30*, 7.00, 16.30*, 18.00, 19.30* (* - z wyjątkiem wakacji); w niedziele i święta: 6.30, 8.00, 9.30, 11.00, 12.30*, 17.00, 19.00; w soboty: 18.00.
Godziny otwarcia kancelarii parafialnej: wtorek: 16.00 – 17.30; środa: 16.00 – 17.30; czwartek: 10.30 – 12.00, 16.00 – 17.30; piątek: 16.00 – 17.30; sobota: 8.30 – 10.00 (z wyjątkiem I piątku i I soboty miesiąca).

Zespół Redakcyjny: ks. Mirosław Dziedzic, Katarzyna Tarkowska, Karolina Kalinowska, Ewa Prymon-Ryś.

Skład i opracowanie graficzne: Katarzyna Tarkowska. **Druk:** Zdzisław Chojnacki.

Adres: NASZA FAMILIA ul. Aleksandry 1 30-837 Kraków, tel. (12) 658 03 50 wew. 111.

e-mail: xmiroslaw@poczta.onet.pl; biuro@najswietszarodzina.pl **www.najswietszarodzina.pl**